

Sygn. akt III K 50/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2015 r.

**Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny** w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia Sądu Rejonowego Bernard Domaradzki**

w obecności protokolanta: **Agnieszki Mazurek**

przy udziale prokuratora Anny Boguszewskiej, A. K., W. M.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 czerwca, 2 lipca, 16 lipca, 1 października, 19 listopada 2015 r.

sprawy **P. K. (1)** syna L. i K. z domu S., urodzonego (...)

**oskarżonego o to, że:** w dniu 13 marca 2014 roku w L. będąc funkcjonariuszem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w L. w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjął korzyść majątkową w kwocie 1.000 zł za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa polegające na zaniechaniu przeprowadzenia postępowania o wypadek drogowy **tj. o przestępstwo z art. 228 § 3 k.k.**

- P. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 13 marca 2014 roku w L. w związku z pełnieniem funkcji publicznej jako funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w L. zażądał od ustalonej osoby udzielenia korzyści majątkowej i następnie przyjął od tejże osoby korzyść majątkową w kwocie 1.000 (jedne tysiąc) złotych, tj. za winnego dokonania czynu wyczerpującego znamiona z art. 228 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 228 § 1 k.k., art. 33 § 2 i 3 k.k. skazuje go na karę jednego roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość stawki dziennej na kwotę 35 (trzydzieści pięć) złotych;
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3 (trzech);
- na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek kwoty 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem równowartości osiągniętej z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowej;
- na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk: pracownika samorządowego w rozumieniu ustawy z dnia 21 lipca 1998 roku o pracownikach samorządowych oraz urzędnika państwowego w rozumieniu ustawy z dnia 16 września 1982 roku o pracownikach urzędów państwowych przez okres 5 (pięciu) lat;
- na podstawie art. 43 b k.k. orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenia jego odpisu na okres 2 (dwóch) miesięcy w miejscu ogólnie dostępnym dla publiczności w budynku: Komendy Miejskiej Policji w L. ul. (...) oraz Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w L. ul. (...);
- na podstawie art. 627 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 4 i 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 278, 07 (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych siedem groszy) tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt III K 50/15

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. (1) w dniu 13 marca 2014 roku około godziny 8:00 z uwagi na nieuwagę najechała na poprzedzający ją pojazd marki O., który następnie uderzył w kolejny samochód. A. S. (1) nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Na miejsce została wezwana karetka pogotowia i policja. Przed przybyciem policji pokrzywdzona M. S. (1) została przewieziona karetką do szpitala (...)

(zeznania A. S. k. 369-370v, 4-6, 22-24, 303-305, 306, M. S. k. 398, 60, M. S. k. 398, 57)

O godzinie 8:31 dyżurny K. w L. poinformował patrol w skład, którego wchodził P. K. (1) i A. Ł. (1), aby udał się na miejsce wypadku przy ulicy (...).

O godzinie 8:50 A. Ł. (1) zwrócił się do dyżurnego drogą radiową, aby wysłał innego funkcjonariusza celem spisania danych i zbadania trzeźwości pokrzywdzonej odwiezionej do szpitala.

Dyżurny K. wysłał celem pomocy w obsłudze zdarzenia – kierowanie wahadłowe ruchem funkcjonariuszy ruchu drogowego A. S. (3) i R. M..

Z polecenia dyżurnego K. do szpitala (...) celem poczynienia ustaleń dotyczących pokrzywdzonej dyżurny K. wysłał funkcjonariuszy B. K. (1) i R. W. (1). Na miejscu R. W. (1) przebadał na zawartość alkoholu M. S. (1). Nie poczynił ostatecznych ustaleń co do jej stanu zdrowia z uwagi na to, że pokrzywdzona miała być poddawana jeszcze badaniom.

Na miejscu zdarzenia drogowego przy ulicy (...) zajął się oględzinami pojazdów natomiast P. K. (1) zajął się uczestnikami zdarzenia drogowego rozpytując ich i dokonując pomiaru trzeźwości.

(zeznania R. W. k. 415 – 415v, 274, M. S. (3) k. 427v, 279, R. M. k. 427v – 428, 277, K. K. (1) k. 397v, 63, odpis notatnika służbowego k. 437, protokół odtworzenia rozmów prowadzonych drogą radiową k. 257-261, wyjaśnienia oskarżonego k. 293-294, wyjaśnienia i zeznania A. Ł. k. 267-268, 413v-415, zeznania A. S. k. 369-370v, 4-6, 22-24, 303-305, 306)

P. K. (1) bez udziału innych osób przeprowadził rozmowę wewnątrz radiowozu z A. S. (1). P. K. (1) straszył A. S. (1), że poniesie poważne konsekwencje finansowe, ponieważ jej ubezpieczyciel wystąpi do niej o zwrot pieniędzy, które wypłaci pokrzywdzonym. Wskazał, że konsekwencje finansowe będą sięgały kilkuset tysięcy złotych, wskazywał, że jeżeli sprawą zajmie się prokurator to dostanie karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. P. K. (1) wskazał A. S. (1), że wszystko zależy jednak od tego co napisze na temat tego zdarzenia i polecił jej aby na miejsce przyjechał jej mąż. Po wezwaniu przez telefon A. S. (4) przyjechał na ulicę (...) i następnie wsiadł samodzielnie do radiowozu wewnątrz, którego znajdował się P. K. (1). P. K. (1) polecił A. S. (4), aby zamknął drzwi radiowozu. P. K. (1) wskazał A. S. (4), że A. S. (1) grozi więzienie i setki tysięcy złotych, że ubezpieczyciel nie pokryje strat i że będą musieli je pokryć z własnych środków z uwagi na to, że A. S. (1) działała umyślnie i jest ofiara w szpitalu. A. S. (4) zapytał P. K. (1) co zrobić, aby było dobrze. P. K. (1) powiedział, że oni wiedzą co zrobić, żeby było dobrze i pokiwał głową. P. K. (1) powiedział, że może opisać to zdarzenie tak, że sprawa będzie w sądzie lub zakończy się mandatem i punktami karnymi. A. S. (4) odparł, iż wolałby, aby sprawa skończyła się mandatem i punktami. P. K. (1) odpowiedział, że może pójść na rękę i nie dokończył zdania. A. S. (4) zapytał: ile? P. K. (1) powiedział, aby A. S. (4) coś zaproponował. A. S. (4) zapytał, czy 200 będzie dobrze. P. K. (1) uśmiechnął się i przecząco pokręcił głową. Następnie A. S. (4) zapytał, czy 300 będzie dobrze. P. K. (1) przecząco pokręcił głową. Następnie A. S. (4) zapytał, czy 500 złotych wystarczy na co P. K. (1) odpowiedział, że musi to uzgodnić z kolegą. Gdy A. S. (4) spytał czy 1.000 złotych wystarczy P. K. (1) pokiwał głową, że tak. Następnie A. Ł. (1) otworzył drzwi radiowozu i wszedł do wnętrza radiowozu nie zamykając drzwi i wówczas P. K. (1) zapytał A. Ł. (1) czy potraktują ulgową A. S. (1). A. Ł. (1) odpowiedział, że należy ją potraktować łagodnie, bo będzie miała „nawalone” w papierach, że nie będzie mogła znaleźć pracy. A. S. (4) odparł, że musi zorganizować pieniądze, bo nie ma przy sobie takiej kwoty pieniędzy. P. K. (1) oznajmił A. S. (4), że zatrzymuje dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na jego uszkodzenie i wskazał, aby przyjechali do komendy na Z. po godzinie 13:00.

Po opuszczeniu radiowozu A. S. (4) poinformował A. S. (1), że policjanci chcą 1.000 złotych łapówki, którą mają przywieść do komendy na ulicę (...).

A. S. (1) wraz z A. S. (4) udała się do banku w G., gdzie A. S. (1) wypłaciła kwotę 1.000 z rachunku.

(zeznania A. S. (1) k. 369-370v, 4-6, 22-24, 303-305, 306, A. S. (4) k. 370v-371, 44-46, 49, 53, 299-302, A. Z. (1) k. 370-372, 16-19, M. D. k. 441v, wyciąg z rachunku bankowego k. 20, protokół oględzin monitoringu banku k. 27-33, notatnik służbowy k. 246-256, 264, 263 protokół odtworzenia rozmów prowadzonych drogą radiową k. 257-261, częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 293-294, 301, 305-306 częściowo wyjaśnienia i zeznania A. Ł. k. 413v-415, 267-268)

W toku czynności A. Ł. (1) i P. K. (1) utrzymywali kontakt radiowy z dyżurnym K. w L.. O godzinie 11:08 dyżurny K. w L. zwrócił się z pytaniem do A. Ł. (1), czy sprawę będzie kończył „mandatowo”. A. Ł. (1) wskazał dyżurnemu, że raczej nie, ponieważ samochód O. jest „roz...” a pokrzywdzona pojechała do szpitala i po uszkodzeniach nie wyjdzie to raczej na kolizję. Na uwagę dyżurnego, że poszkodowanej „gó... jest” A. Ł. (1) odparł, że udzieli informacji dyżurnemu jak będą w szpitalu.

O godzinie 12:07 dyżurny K. w L. został poinformowany przez P. K. (1), że pojedzie do szpitala i powiadomi dyżurnego, czy będzie wniosek czy kara. Na dopytywanie się dyżurnego czy interwencja zakończy się mandatem za kolizję P. K. (1) odparł, że nie wie, zobaczy, pogada z lekarzami. Na dopytywanie dyżurnego jakie będzie zakończenie interwencji i stwierdzenie „to kolizję zrobisz wnioskowo i tyle” P. K. (1) odparł, że jeżeli będzie mógł to zrobi na pewno. O godzinie 13:00 dyżurny K. poinformowany został, że funkcjonariusze opuścili szpital i następnie, że na J.'a został nałożony mandat w wysokości 300 złotych.

(protokół odtworzenia rozmów k. 257- 261)

A. Ł. (1) i P. K. (1) nie mogli stwierdzić na miejscu zdarzenia drogowego na ulicy (...) czy przedmiotowe zdarzenie stanowić będzie zakwalifikowane jako wykroczenie w ruchu drogowym albo wypadek, albowiem nie znali stanu zdrowia M. S. (1). M. S. (1) nie odniosła obrażeń ciała w następstwie zdarzenia drogowego wywołanego przez A. S. (1), co pozwoliło na zakończenie postępowania przeciwko A. S. (1) w trybie postępowania o wykroczenie.

(zeznania M. S. k. 57, wyjaśnienia oskarżonego k. 293-294, 301, 305-306 wyjaśnienia i zeznania A. Ł. k. 413v-415, 267-268. dokumentacja medyczna k. 388-392, zeznania M. S. k. 398, 60)

Zgodnie z ustaleniami z P. A. i A. małżonkowie S. udali się pod budynek policji przy ulicy (...). Pod budynkiem ruchu drogowego przy ulicy (...) napotkali P. K. (1) i A. Ł. (1). P. K. (1) zaprosił A. S. (4) do wnętrza radiowozu i powiedział mu, aby zamknął drzwi. A. Ł. (1) pozostał na zewnątrz radiowozu. P. K. (1) zapytał A. S. (4), czy piszą mandat, na co A. S. (4) przytaknęła po czym zapytał gdzie ma włożyć pieniądze. P. K. (1) polecił A. S. (4) włożenie kwoty 1.000 złotych do torby fotograficznej. P. K. (1) następnie polecił A. S. (4), aby poprosił do radiowozu żonę. A. S. (1) weszła do radiowozu, zapytała P. K. (1) co z ofiarą wypadku. P. K. (1) odparł, że na razie nie wiadomo, ale pokazując swoje ręce powiedział, że to są ręce, które leczą i że zrobią tak, że będzie dobrze. A. S. (1) podpisała wystawiony przez P. K. (1) mandat. P. K. (1) nałożył na A. S. (1) mandatem grzywnę w wysokości 300 złotych.

(zeznania A. S. (1) k. 369-370v, 4-6, 22-24, 303-305, 306, A. S. (4) k. 370v-371, 44-46, 49, 53, 299-302, A. Z. (1) k. 370-372, 16-19, M. D. k. 441v, wyciąg z rachunku bankowego k. 20, mandat k. 20, protokół oględzin monitoringu banku k. 27-33, notatnik służbowy k. 246-256, 264, 263 protokół odtworzenia rozmów prowadzonych drogą radiową k. 257-261, dokumentacja fotograficzna torby fotograficznej l. 420, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 293-294, 301, 305-306 częściowe wyjaśnienia i zeznania A. Ł. k. 413v-415, 267-268)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

W pierwszym rzędzie należy zauważyć, iż pewna część dowodów w sprawie koncentrowała się na ustaleniu czy oskarżony wraz z kolegą z patrolu przeprowadzili czynności zgodnie z prawem i procedurą i czy oskarżony nie zaniechał przeprowadzenia postępowania o wypadek drogowy ewentualnie o wykroczenie drogowe, co otwierało drogę do zakwalifikowania czynu jako występku z art. 228 § 3 k.k. Stąd też wykazywano okoliczności dotyczące formalnej i materialnej prawidłowości czynności P. K.. Ta wadliwa perspektywa, w ocenie Sądu istniejąca już na etapie

postępowania przygotowawczego, sprawiła, iż postępowanie dowodowe skupiło się na czynieniu zbędnych ustaleń. Prokurator nie rozpoznał, iż istotą działania oskarżonego nie było uzyskanie korzyści za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, ale jego istotą było wyzyskanie błędu małżonków S. co do treści i charakteru swoich czynności celem uzyskania korzyści majątkowej.

Po drugie należy zauważyć, iż w sferze faktów od samego początku część z nich miała charakter bezsporny tj. iż zdarzenie z udziałem A. S. miało charakter dwuetapowy tj. na miejscu kolizji i następnie na parkingu przed wydziałem ruchu drogowego na ulicy (...). W toku postępowania na skutek zgodności depozycji i dowodów osobowych zasadniczo ustalenia co do czynności oskarżonego, z wyłączeniem kontaktu z małżonkami S., okazały się bezsporne. Istotą, zatem niniejszego postępowania było ustalenie co zdarzyło się w bezpośrednim kontakcie oskarżonego z małżonkami S. tak w radiowozie na miejscu kolizji jak i w radiowozie przy ulicy (...).

Wyjaśnienia **oskarżonego** k. 219, 293-294, 301, 305-306, 415v są częściowo wiarygodne. Pomimo że często oskarżony wskazywał na brak pełnej pewności co do treści swojej relacji to stwierdzić należy, że jego relacja odpowiada treści relacji małżonków S. i pozostałych dowodów dotyczących zdarzenia na ul. (...) (poza bezpośrednimi rozmowami z małżonkami S.). Należy zauważyć, iż oskarżony potwierdził co do zasady fakty neutralne dla oceny znamion czynu zabronionego. Potwierdził rozmowę na ulicy (...) zarówno z A. S. (1) jak i A. S. (4) a następnie również na ulicy (...) pod budynkiem Komendy Miejskiej Policji w L., w tym zatem zakresie ten element stanu faktycznego ma charakter bezsporny (wskazał również wiarygodnie, iż możliwe było, że rozmawiał z wskazaną osobą bez obecności innych osób). Wiarygodnie wskazuje również na brak wiedzy początkowej, czy zdarzenie będzie traktowane jako wykroczenie czy jako występek. Nie jest wiarygodne wskazanie, iż przedstawiane rzekomo przez oskarżonego pouczenia, rady małżonkom S. miały charakter standardowy i oddawały treść obowiązującego prawa. Nie jest wiarygodne wskazanie, iż A. S. przybył na miejsce zdarzenia, aby przywieść dowód ubezpieczenia pojazdu – stoi to w sprzeczności z zeznaniami małżonków S., którzy w całości zaprzeczyli, aby był to powód przyjazdu A. S. (4) na ulicę (...). Nie jest wiarygodne wskazanie przez oskarżonego, że na ulicy (...) powiedział A. S., że na tą chwilę zdarzenia traktowane jest jako wypadek, skoro w istocie z pozostałych dowodów wynika, że uczestnicy i ich osoby bliskie nie uzyskały wówczas informacji co do charakteru zdarzenia. Oskarżony nie wykonał protokołu oględzin miejsca zdarzenia, co winien uczynić na miejscu jeżeli rzeczywiście zdarzenie to już wówczas byłoby traktowane jako występek z art. 177 k.k. Wskazane przez oskarżonego powody rzekomego fałszywego pomówienia nie są wiarygodne, o czym w dalszej części uzasadnienia. Nie ma racjonalnych dowodów na to, aby uznać relację małżonków S. za fałszywe pomówienie.

Zeznania **A. S. (1) k. 369-370v, 4-6, 22-24, 303-305, 306** oraz zeznania **A. S. (4) k. 370v-371, 44-46, 49, 53, 299-302** są wiarygodne i nie budzą wątpliwości Sądu. Treść zeznań jest zasadniczo spójna, logiczna i konsekwentna. Nie oznacza to identyczności relacji, ale relacje małżonków S. różnią się detalami, co świadczy o szczerości relacji dotyczącej tego samego zdarzenia faktycznego, które każde z nich odbierało we właściwy sobie sposób. Obrona w kwestionowaniu zeznań świadków skupiała się na pozornych sprzecznościach w relacjach świadków dotyczących układu radiowozu czy wyglądzie jak to określił świadek S. futerału na aparat do którego włożył pieniądze. Dołączona prywatna dokumentacja fotograficzna częściowo zdemontowanego wnętrza radiowozu w ocenie Sądu nie sprzeciwia się relacji A. S. i A. S.. Nie sposób również oczekiwać od świadków, że w sytuacji co oczywiste, silnego stresu związanego z popełnianiem przestępstwa, będą w stanie oddać opis wnętrza pojazdu z każdym detalem. Podobnie wskazanie, iż A. S. włożył pieniądze do pokrowca aparatu fotograficznego nie świadczy o fałszywości relacji – dołączona dokumentacja fotograficzna obrazująca przedmiotowy profesjonalny pokrowiec w formie niewielkiej torby fotograficznej w sposób oczywisty potwierdza, iż jest to przedmiot do którego można włożyć 1.000 złotych. Co więcej dokumentacja fotograficzna k. 420 wskazuje, że znajduje się tam również element zamykany na zamek o czym wspominał świadek A. S. (4). Jednocześnie w toku postępowania nie przedstawiono dowodów, które mogłyby wskazywać na fałszywość pomówienia. Składanie fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, powielanie fałszywych relacji musi być działaniem celowym, którego motywy są możliwe do ustalenia (co do tego, iż świadkowie nie są zaburzeni psychicznie, co mogłoby prowadzić do irracjonalnych depozycji nie ma sporu). Nie jest to przecież zemsta za ukaranie symbolicznym mandatem – konieczność poniesienia konsekwencji wobec publiczności zdarzenia,

osób poszkodowanych, które mogą dochodzić swoich roszczeń z ubezpieczenia, wskazuje, iż małżonkowie S. musieli liczyć się z taką przynajmniej formą reakcji policji. Nie wskazuje na fałszywość takiej relacji pojawienie się pracownika Komendy Głównej Policji – A. Z. (1), której działania doprowadziły w istocie do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Oburzenie A. Z. związane z zasłyszana od A. S. relacją jawi się jako naturalna reakcja uczciwego pracownika policji, dla którego tego typu zachowania muszą wydawać się szczególnie karygodne. Jednocześnie pamiętać należy, że faktem obiektywnym jest dokonanie wypłaty kwoty 1.000 złotych po zakończeniu czynności na ulicy (...) przez A. S.. Trudno, zatem w późniejszym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa dopatrywać się zmyślonej historii zbudowanej na fakcie wypłaty w dniu kolizji drogowej kwoty 1.000 złotych.

Dostrzega również Sąd, iż relacja świadków nie jest jednoznaczna co do świadka Ł. i w tym zakresie jest odmienna w stosunku do relacji co do zachowania oskarżonego. Nie może ta odmienność dziwić zważywszy na oczywistą jednoznaczność zachowanie oskarżonego, która w sposób niewątpliwy świadczy o tym, iż jest on przestępcą. Natomiast rola drugiego z członków patrolu A. Ł. (1) jest co najmniej dwuznaczna. Ta dwuznaczność wynika z ograniczonego udziału bezpośredniego w zdarzeniu świadka A. Ł., który jedynie na miejscu zdarzenia na ulicy (...) na zapytanie oskarżonego po zażądaniu przez niego korzyści majątkowej, stwierdza w radiowozie, że trzeba A. S. pomóc „bo będzie miała nawalone w papierach, że nie będzie mogła znaleźć pracy i trzeba ją potraktować łagodniej” a dodatkowo P. K., gdy podbijał stawkę korzyści majątkowej na kwotę 500 złotych, podał „że on musi to z kolegą uzgodnić” (k.45). Z tego też względu relacja świadków co do A. Ł. w znacznym stopniu jest oceną jego zachowania a nie samą relacją świadków co do faktów. Patrząc na samą odpowiedź świadka Ł. powołaną powyżej w świetle przepisów prawa logiki i doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, iż policjant mający odpowiednie doświadczenie zawodowe opowiada, iż sprawczyni kolizji drogowej będzie miała „nawalone w papierach” tak że nie będzie mogła znaleźć pracy. Tego typu wypowiedzi przychodzące w sukurs relacjom oskarżonego co do tego jak fatalne konsekwencje zdarzenie ma przynieść A. S. nie mogło wydawać się przypadkowe i stąd ocena świadków, przynajmniej początkowa, że A. Ł. uczestniczył w procederze P. K. była uprawniona.

Opis zachowania oskarżonego prowadzącego do wręczenia przez świadków korzyści majątkowej nie budzi wątpliwości Sądu, jest wiarygodny, logiczny i zgodny z pozostałymi dowodami. Podkreślić należy, że natarczywość oskarżonego poprzez niepokojenie A. S. konsekwencjami odniosła rezultat, skoro na miejscu zdarzenia K. K. zapamiętał, iż powtarzała, że teraz za wszystko zapłaci. W pozostałym zakresie jak już Sąd wskazywał opis dotyczący zaistnienia zdarzenia, sekwencji wydarzeń, dwuetapowego charakteru zdarzenia z udziałem oskarżonego relacja świadków ma charakter zasadniczo bezsporny.

**Zeznania A. Z. (1) k. 370- 372,16-19** nie budzą wątpliwości Sądu. Podkreślić należy, iż świadek jest jedynie świadkiem ze słuchu, a jej relacja jest relacją bezpośrednią jedynie co do działań podjętych celem spowodowania, aby przestępstwo oskarżonego ujrzało światło dzienne.

Zeznania **M. S. (1) k. 398, 60** są wiarygodne i nie budzą zasadniczo wątpliwości poza jednym elementem. Świadek konsekwentnie wskazywała na wizytę oskarżonego w szpitalu celem ustalenia jej stanu zdrowia, zostawienie przez niego numeru telefonu celem uzyskania danych niezbędnych przy likwidacji szkody. Relacja świadka w tym zakresie odpowiada wyjaśnieniom oskarżonego, zeznaniom świadka Ł. i treści rozmowy z dyżurnym K. za pośrednictwem radiostacji. Natomiast zeznania świadka S. co do tego, iż oskarżony był u niej w szpitalu dwukrotnie w tym około 15-20 minut po tym jak znalazła się na (...) nie są wiarygodne i są uzupełnieniem luki pamięciowej. Z pewnością oskarżony nie mógł przybyć do PSK 4 tuż po zabraniu pokrzywdzonej do szpitala oznaczałoby to, że przebywał w dwóch miejscach w tym samym czasie. Kategorycznie w oparciu o wszystkie dowody osobowe i przebieg rozmowy z dyżurnym K. można stwierdzić, iż to nie oskarżony przybył rano do pokrzywdzonej, gdyż znajdował się wówczas na ulicy (...). Z zeznań R. W. (1) wynika wprost, iż to on był funkcjonariuszem, którym badał świadka S. i jako pierwszy ustalał jej stan zdrowia.

Zeznania **M. S. (4) k. 398, 57** uczestniczki kolizji nie budzą wątpliwości – są wiarygodne logiczne i konsekwentne. Z tego co istotne dla sprawy zeznania świadka wskazują w zgodzie z pozostałymi dowodami, że policjanci na miejscu zdarzenia drogowego nie mieli wiedzy jaki jest stan zdrowia pokrzywdzonej S. i w konsekwencji czy zdarzenie drogowe zostanie zakwalifikowane jako wypadek czy kolizja drogowa.

Zeznania **K. K. (1) k. 397v, 63**, który na miejsce zdarzenia drogowego przybył do M. S. (1) nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że świadek nie był w stanie podać istotnych dla postępowania szczegółów, a jego relacja dotyczyła w istocie jedynie kwestii ubocznych i bezspornych. Jedynie w zakresie pierwotnej relacji opisującej zachowanie A. S. (1) zeznania świadka wiarygodnie wskazują na charakterystyczny i istotny element zachowania A. S. na ulicy (...), a mianowicie powtarzanie przez nią, że teraz za wszystko zapłaci. Tego typu reakcja odpowiada relacji A. S. co do metody jaką posłużył się oskarżony w celu skłonienia jej do wręczenia korzyści majątkowej, a mianowicie sugerowania jej konieczności pokrycia kosztów związanych ze zdarzeniem drogowym.

**Zeznania i wyjaśnienia A. Ł. (1) k. 413v-415, 267-268** są zasadniczo wiarygodne. Co charakterystyczne i zarazem sprzeczne z prawidłowościami działania ludzkiej pamięci A. Ł. (1) pamięta więcej wraz z upływem czasu. Jego wyjaśnienia z etapu postępowania przygotowawczego obarczone są znaczną dozą niepamięci – w istocie poza faktem przybycia do obsługi zdarzenia drogowego o określonej treści wówczas podejrzany wskazywał jedynie na czynności oskarżonego K. – oględziny miejsca, fotografowanie, rozpytywanie uczestników w radiowozie na ulicy (...), zabranie pasażerki O. do szpitala i przybycie na miejsce osoby dla niej bliskiej, brak jego wiedzy na ulicy (...), czy zdarzenie będzie wypadkiem czy wykroczeniem. Przed Sądem, po korzystnej dla siebie decyzji procesowej w postaci umorzenia postępowania, A. Ł. pamiętał zdecydowanie więcej. W ocenie Sądu czas nie sprawił, iż zaczął pamiętać więcej, zasłanianie się niepamięcią stanowiło, bowiem linię jego obrony (korzystną z uwagi na szczupłość dowodów wskazujących wprost na jego sprawstwo). Otóż przed Sądem świadek dodatkowo był w stanie podać, że to oskarżony rozpytywał o stan zdrowia pokrzywdzonej w szpitalu, że oskarżony podawał uczestnikom zdarzenia swój numer telefonu, że był przy komisariacie podczas procedury mandatowej i że wówczas była obecna zarówno A. S. jak i jej mąż, wiedział, iż mandat był wypisywany w radiowozie, że w radiowozie był zarówno oskarżony jak i A. S. oraz jej mąż (ostrożnie jednak zastrzegając nie pewność czy był przy rozmowie w/w z oskarżonym) że coś tam było na temat ubezpieczenia, że oskarżony rozmawiał z A. S. (4). Zasadniczo te elementy są wiarygodne. W pozostałym zakresie dotyczącym przebiegu zdarzenia, z uwagi na to, że świadek nadal zasłania się niepamięcią, jego relacje należy traktować jako spekulacje (podobnie jak np. wskazanie, że coś było mówione o ubezpieczeniu). Nie można natomiast z milczenia świadka lub zaprzeczenia, zważywszy na jego niedawną rolę procesową, wyprowadzać wniosku, że jego niewiedza na temat wręczenia korzyści majątkowej jest dowodem niezistnienia takowego zdarzenia.

Zeznania **R. W. (1) k. 415 – 415v, 274**, zeznania **B. K. (1) k. 428, 272** nie budzą wątpliwości Sądu. Świadek W. w sposób bardziej szczegółowy wskazał na fakt ustalenia w godzinach porannych stanu zdrowia M. S. w PSK 4 i wykonania badań trzeźwości. Zeznania w tym zakresie odpowiadają relacji oskarżonego i zarejestrowanemu przebiegowi rozmów z dyżurnym K..

Zeznania **M. S. (3) k. 427v, 279** oraz zeznania **R. M. k. 427v – 428, 277** nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Brak wiedzy świadków odnośnie przestępczego zachowania oskarżonego nie świadczy o jego niezistnieniu a jedynie o tym, iż świadkowie na miejscu kolizji drogowej zajmowali się własnymi czynnościami służbowymi.

Zeznania **M. D. k. 441** są wiarygodne, choć miały jedynie uboczne znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych. Z uwagi na upływ czasu, co zresztą nie może dziwić, świadek wskazała, że A. S. informowała ją w dniu zdarzenia, że spowodowała wypadek i że policjant chciał od niej łapówkę. W tym zakresie zeznania świadka odpowiadają wiarygodnie zeznaniom A. S..

Protokół oględzin notatnika służbowego wraz z kopią notatnika k. 244- 256, notatnik służbowy k. 263, Protokół odtworzenia rozmów prowadzonych drogą radiową k. 257 – 260, dokumentacja fotograficzna dotycząca torby na aparat k. 420, pismo K. dot. aparatu fotograficznego k. 393-394 informacja SR Kraśnik k. 431, odpisy notatników służbowych B. K. i R. W., dokumentacja medyczna M. S. (1) k. 386, 388-392 nie budzą wątpliwości Sądu.

Dokumentacja policji dot. służby oskarżonego k. - 211 nie budzi wątpliwości Sądu, niemniej jednak nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Fotografie wnętrza pojazdu służbowego k. 408- 412, którym poruszał się oskarżony i świadek Ł., choć są dokumentami prywatnymi to nie były kwestionowane. Sąd nie widzi również podstaw, aby je kwestionować. Uwidocznione wnętrze pojazdu, choć częściowo zdemontowane w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom obrony, nie wskazuje na niewiarygodność dowodów osobowych obciążających oskarżonego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Prokurator oskarżył P. K. (1) o to, że w dniu 13 marca 2014 roku w L. będąc funkcjonariuszem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w L. w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjął korzyść majątkową w kwocie 1.000 zł za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa polegające na zaniechaniu przeprowadzenia postępowania o wypadek drogowy tj. o przestępstwo z art. 228 § 3 k.k.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdził zasadność oskarżenia w części wskazującej na przyjęcie korzyści majątkowej przez oskarżonego w kwocie 1.000 złotych natomiast w ocenie Sądu brak jest w realiach faktycznych sprawy możliwości przyjęcia, iż zachowanie oskarżonego wiązało się również z zaniechaniem przeprowadzenia czynności służbowych w postaci postępowania o wypadek drogowy.

W świetle uznanych za wiarygodne dowodów jest niewątpliwe, że oskarżony – funkcjonariusz Policji Wydziału Ruchu Drogowego w związku z pełnioną funkcją publiczną - wykonywaniem czynności służbowych związanych z obsługą zdarzenia drogowego, w którym uczestniczyła A. S. (1), przyjął korzyść majątkową w kwocie 1.000 złotych, której uprzednio zażądał. Okolicznością bezsporną jest to, że funkcjonariusz policji może być podmiotem przestępstwa z art. 228 k.k. Istnienie związku pomiędzy czynnościami służbowymi w ramach pełnionej funkcji a zażądaniem i przyjęciem korzyści majątkowej zostało wykazane zeznaniami małżonków S.. Z zeznań A. S. (4) wynika wprost, iż oskarżony najpierw w sposób bardziej oględny wskazał świadkowi na możliwość korzystnego załatwieni sytuacji w jakiej znalazła się A. S. (1) a następnie w ramach swoistej licytacji tak oględnie jak i wprost podbijał stawkę korzyści majątkowej jaką miał otrzymać. Nie mógł Sąd nie zauważyć w opisie czynu, bo ma to wpływ na ocenę zawartości kryminalnej czynu i jego szkodliwości społecznej tego, iż to P. K. był inicjatorem wręczenia korzyści majątkowej. Jak wynika z zeznań małżonków S., w sposób przemyślany wytworzył w nich wyobrażenie niestandardowych, dolegliwych dla nich zwłaszcza finansowych konsekwencji zdarzenia drogowego, które spowodowała A. S. (1) a dodatkowo przedstawił siebie jako osobę mającą niczym nieograniczoną możliwość odwrócenia od nich tychże konsekwencji i zakończenia swoich czynności jedynie mandatem i punktami karnymi. Z tego też względu w sposób nie budzący wątpliwości zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona występku z art. 228 § 1 k.k.

Zarzut aktu oskarżenia wskazujący, że przyjęcie przez oskarżonego korzyści majątkowej nastąpiło w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa polegające na zaniechaniu przeprowadzenia postępowania o wypadek drogowy nie mógł się ostać w świetle przeprowadzonych dowodów (zresztą prokurator w głosach stron odstąpił od tejże kwalifikacji). Przyjęcie takiego znamienia przedmiotowego występku oznaczałoby konieczność ustalenia, że P. K. (1) miał obowiązek przeprowadzenia postępowania właściwego dla wypadku drogowego, a zatem przestępstwa. Prokurator postawił znak równości pomiędzy tym co oskarżony opowiadał małżonkom S., tj. że wręczenie korzyści majątkowej chroni A. S. (1) od prowadzenia postępowania o wypadek drogowy a niezbędnością dokonania czynności w ramach postępowania o wypadek z art. 177 k.k., która przecież na żadnym etapie rozwoju zdarzenia w dniu 13 marca 2014 roku nie zaistniała. Oskarżony nie mógł przyjąć korzyści za zachowanie polegające na naruszeniu przepisów prawa skoro nie naruszył przepisów prawa i przeprowadził zgodnie z tym co zostało ustalone w sferze faktów postępowanie w sprawie o wykroczenie w trybie mandatowym, które zakończył nałożeniem grzywny za wykroczenie z art. 86 k.w. w kwocie 300 złotych. Prokurator nie ustalił, ani nawet nie twierdził, iż M. S. (1) doznała obrażeń ciała, które nakazywałyby kwalifikowanie zdarzenia jako wypadku z art. 177 §1 k.k. co wiązałoby się z niedopuszczalnością prowadzenia postępowania o wykroczenie (art. 5 § 1 pkt 2 k.p.sw. - brak znamion wykroczenia). W istocie M. S. (1) nie doznała obrażeń ciała, stąd też nie można było twierdzić, że postępowanie o czyn z art. 177 k.k.należało przeprowadzić.

Przechodząc do wymiaru kary Sąd zważył, co następuje:

Z uwagi na zmianę przepisów prawa karnego materialnego analiza podstawy wymiaru kary dla oskarżonego musiała uwzględniać normę art. 4 §1 k.k. celem ustalenia względności ustawy. W przypadku oskarżonego samo zagrożenie karą za czyn z art. 228 § 1 k.k. nie zmieniło się, natomiast zmieniły się przepisy dotyczące instytucji związanej z poddaniem oskarżonego próbie. Jednakże w realiach niniejszej sprawy z uwagi na wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej przez Sąd ustawa nowa nie jest ustawą mniej względną dla oskarżonego i dlatego zgodnie z normą art. 4 k.k. Sąd zastosował ją w całości dla wymiaru kary.

Sąd wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie uznał za okoliczności obciążające: istotny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu wyrażający się w rodzaju i charakterze naruszonych dóbr chronionych prawem, znaczny stopień winy, nadto motywację i sposób działania sprawcy (w celu osiągnięcia korzyści majątkowej). Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał za stosowne i wystarczające wymierzenie oskarżonemu na podstawie art. 228 § 1 kary roku pozbawienia wolności, a zatem pomimo okoliczności obciążających kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia karą. Jednocześnie zważywszy na to, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej kara musiała również uwzględniać odpowiednią dolegliwość finansową dla oskarżonego tak aby on jak i społeczeństwo nie odnieśli mylnego przekonania, że przestępstwo popłaca, a orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie stanowi żadnej dolegliwości dla oskarżonego. Z tego też względu uwzględniając również okoliczności wcześniej wymienione Sąd orzekł wobec oskarżonego korzystając z możliwości wskazanej w art 33 k.k. karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych. Mając na względzie wysokość osiągniętej korzyści majątkowej, uzyskiwane dochody, pozostałe oskarżonemu możliwości zarobkowe Sąd ustalił wysokość stawki dziennej na kwotę 35 złotych. Kara grzywny zaproponowana przez prokuratora była karą zbyt łagodną.

Zważywszy na ustabilizowaną sytuację życiową, posiadanie zawodu Sąd prognozę pozytywną wobec oskarżonego postawiał. Również konieczność uwzględnienia dotychczasowej niekaralności oskarżonego zdaniem Sądu przemawiała za uznaniem, że wyjątkowo jest możliwe warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu jedynie maksymalny w oparciu o normę art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 trzyletni okres próby pozwoli na weryfikację tego czy pozytywna prognoza w stosunku do oskarżonego nie była postawiona przez Sąd na wyrost.

Obligatoryjne było w oparciu o normę art. 45 § 1 k.k. orzeczenie przepadku równowartości osiągniętej przez oskarżonego korzyści majątkowej w kwocie 1.000 złotych.

Na podstawie art. 41 § 1 k.k. zważywszy, że oskarżony wykorzystał powierzoną mu przez państwo funkcję dla popełnienia przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej należało wyeliminować go z możliwości podjęcia zatrudnienia w instytucjach publicznych – administracji publicznej i samorządowej na stanowiskach urzędniczych tak aby nie miał możliwości poprzez wykonywanie jakiegokolwiek formy uprawnień czy obowiązków dopuścić się znów przestępstwa łapownictwa. Nie orzekł Sąd zakazu wykonywania zawodu policjanta jak chciał tego prokurator, ponieważ oskarżony i tak niniejszym wyrokiem został pozbawiony takiej możliwości, skoro policjant musi cieszyć się statusem osoby niekaranej. Celem tak prewencji ogólnej jak i szczególnej nakazywały orzeczenie niniejszego środka na okres 5 lat.

Sąd skorzystał również z możliwości wskazanej w art. 43 b k.k. i orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości. Przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony wpływa negatywnie na ocenę sposobu funkcjonowania organów władzy państwowej. Wytwarza przekonanie u tych którzy w proceder korupcyjny zostali wciągnięci i osób, które następnie od nich uzyskują informacje o przestępczej działalności funkcjonariuszy publicznych (jak miało to miejsce w niniejszej sprawie) że państwo, które winno stać na straży poszanowania prawa i równości obywateli wobec prawa w istocie poprzez zdeprawowanych swoich przedstawicieli wykorzystuje prawo w sposób sprzeczny z jego istotą i celem. Jednostki takie jak P. K. (1) podminowują zaufanie obywateli do państwa, do jego sprawności i uczciwości. Jednocześnie w ocenie Sądu podawanie orzeczeń do wiadomości publicznej w tego typu sprawach w miejscu pracy oskarżonych spełnia istotne cele prewencji ogólnej. Z jednej strony stanowi przestrożę dla innych funkcjonariuszy przed zachowaniami korupcyjnymi a z drugiej strony dla ogółu obywateli daje czytelny znak, iż to państwo, którego



powaga i siła osłabiana jest przez korupcję, jest w stanie doprowadzić do ukarania swoich przedstawicieli. Sąd jako miejsca publikacji wskazał siedzibę główną jednostki policji zatrudniającej oskarżonego tj. budynek Komendy Miejskiej Policji w L. przy ulicy (...) oraz budynek Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w L. przy ulicy (...), gdzie pracował oskarżony i przed którym to budynkiem, bez żadnych skrępowań, oskarżony dopuścił się przestępstwa. Okres dwóch miesięcy publikacji orzeczenia będzie stosowny dla realizacji powyższych celów.

Na podstawie art 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 i 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego nie znajdując żadnych podstaw do zwolnienia go od kosztów sądowych wydatki w kwocie 278,07zł ( ryczałt za doręczenia, wydatek na dane o karalności, zwrot kosztu dojazdu świadka ) oraz opłatę w kwocie 1350 złotych.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak na wstępie.